Recenzje

Maciej Czeszewski, Katarzyna Foremniak, **Ludzie i miejsca w języku. Słownik frazeologizmów eponimicznych**, Wydawnictwa Uniwersytetu Warszawskiego, Warszawa 2011, s. 349.

Zgodnie z założeniem autorów na słownik składają się zarejestrowane przez nich związki frazeologiczne, których komponentem jest nazwa własna lub jej derywat słowotwórczy (zwykle w postaci pochodnego od niej przymiotnika). Wśród frazeologizmów eponimicznych autorzy wyróżniają trzy grupy: 1) frazeologizmy antroponimiczne, w których składzie ujawnia się antroponim (nazwa osobowa) albo derywowany od niego przymiotnik, 2) frazeologizmy toponimiczne, w których składzie ujawnia się toponim (nazwa miejscowa) lub derywowany od niego przymiotnik, 3) związki frazeologiczne, w których składzie ujawnia się etnonim (nazwa narodu, narodowości, grupy etnicznej, plemienia itp.) lub derywowany od niego przymiotnik, oraz związki frazeologiczne, w których składzie ujawnia się choronim (nazwa państwa, krainy, części świata) lub derywowany od niego przymiotnik. Ich źródłem są: Biblia (*niewierny Tomasz*, *hiobowa wieść*, *mury Jerycha*, *ciemności egipskie* i in.), mitologia grecka i rzymska (*olimpijski spokój*, *stentorowy głos*, *puszka Pandory*, *janusowe oblicze* i in.), literatura (*dantejskie sceny*, *homeryckie boje*, *wiek balzakowski*, *moralność Kalego* i in.), historia (*miecz Damoklesa*, *drakońskie prawo*, *pójść do Canossy*, *przekroczyć Rubikon* i in.), kultura polska (*bajońskie sumy*, *krakowskim targiem*, *jak za króla Ćwieczka*, *bredzić jak Piekarski na mękach* i in.). Frazeologizmy eponimiczne są albo idiomami (ich znaczenie nie jest sumą znaczeń elementów składowych), albo frazemami (połączenie frazeologiczne, którego sens mieści się w zakresie znaczeniowym jednego z elementów składowych). Autorzy nie informują o proporcjach między idiomami a frazemami składającymi się na ich słownik, choć notują przede wszystkim frazemy, idiomów jest w nim zaledwie kilkanaście, np. *miecz Damoklesa* ‘grożące komuś bezustannie niebezpieczeństwo’, *pięta Achillesa* ‘słaba strona, słaby punkt’, *plaga egipska* ‘o czymś lub o kimś bardzo dokuczliwym, nieznośnym’, *pójść do Canossy* ‘przyznać się publicznie do swoich błędów, wyrazić skruchę’, *sodoma i gomora* ‘nierząd, rozpusta i niemoralne postępowanie lub olbrzymi bałagan’, *sól attycka* ‘cięty, ale elegancki i wysmakowany dowcip’.

Książka liczy 349 stron, słownik frazeologizmów eponimicznych zajmuje w niej 261 stron, pozostałe stanowią tzw. obudowę, tj. jej część wstępną (s. 5–58) i część końcową (s. 321–349). Na wstępną część obudowy składają się m.in.: przedmowa Rocha Sulimy (5–8), wstęp Mirosława Bańki (9–10), Podziękowania (11–12), Spis treści (13),

rozdział O słowniku (15–37), wykaz źródeł cytatów (39–46), bibliografia (47–54), Skróty i znaki objaśniające (55–58). Część końcową tworzą trzy indeksy: indeks haseł według elementów składowych (321–330), indeks międzynarodowych analogów frazeologicznych (331–344) i indeks haseł słownikowych (345–349).

Z przedmowy warto zacytować następującą uwagę Rocha Sulimy:

> Słownik, pomyślany jako wielogłos tradycji, łamie w jakimś sensie dyktat „tego co teraz", ujawnia trwałe pasma znaczeń, pokazuje „dawność w teraźniejszości", uobecnia świat niepokawałkowany na epoki, „niepocięty" przez przesilenia, kryzysy czy zmiany paradygmatów (s. 5);

a ze wstępu – dwie uwagi Mirosława Bańki:

> [Słownik] obejmuje [...] frazeologizmy z członem imiennym — nazwą własną postaci lub miejsca albo wyrazem pochodnym — nawiązującym nie tylko do tradycji grecko-rzymskiej, ale też do realiów biblijnych, do historii nowożytnej i do literatury (s. 9);

oraz

> Nazwy własne jako tworzywo frazeologii to temat pasjonujący. Tu historia splata się z legendą, baśnią, mitem, a związki frazeologiczne nabierają nowych barw, gdy szukając ich źródeł, można śledzić opowieści dawne i nowe (s. 10).

Najważniejszą częścią obudowy jest liczący 23 strony rozdział O słowniku. Zawarto w nim informacje o makro- i mikrostrukturze słownika.

Pisząc o makrostrukturze słownika, poinformowano o kryteriach doboru haseł (kryterium kulturowe, zgodnie z którym każda z zarejestrowanych jednostek odwołuje się do postaci i miejsc z kręgu tradycji europejskiej, dlatego pominięto w słowniku jednostki odnoszące się do realiów spoza tego kręgu, np. *azjatycki tygrys*, *chińskie ceremonie*, *za chińskiego boga*, *lampa Aladyna*, *ostatni Mohikanin*; ponadto dwa kryteria: każda jednostka jest sfrazeologizowana, a w jej składzie ujawnia się nazwa osobowa bądź nazwa miejscowa lub derywat od tych nazw), proweniencji związków frazeologicznych zarejestrowanych w słowniku, podziale frazeologizmów eponimicznych na idiomy i frazemy, podstawie źródłowej słownika (podczas sporządzania siatki haseł uwzględniono 13 słowników, w tym słowniki ogólne, frazeologiczne oraz Wielki słownik wyrazów obcych PWN z 2003 roku), układzie haseł i indeksach. Trzeba tu z żalem wspomnieć, że przy ustalaniu podstawy źródłowej słownika pominięto największy polski słownik paremiologiczny — Nową księgę przysłów i wyrażeń przysłowiowych polskich pod red. Juliana Krzyżanowskiego, a zbiór ten zawiera pokaźną grupę frazeologizmów eponimicznych, których brakuje w recenzowanym słowniku M. Czeszewskiego i K. Foremniak, np. *baranki egipskie*, *Bismark w spódnicy*, *bogaty jak Fukier*, *czarownica z Łysej Góry*, *ćwok zza Buga*, *elegant z Mosiny*, *frajer z Grójca*, *gruba Berta*, *latający Holender*, *pisuj na Berdyczów*, *wczasy pod Maćkową gruszą*, *zarobić jak Trentowski na jajach*, *życie jak w Madrycie* i wiele innych. Nie wiadomo, dlaczego pominięto podawane w wyzyskanych źródłach frazeologicznych takie frazeologizmy eponimiczne, jak *mieć midasowe uszy* 'być głupcem", *powstać jak Feniks z popiołów* 'być niezniszczalnym, nieśmiertelnym', *udawać Greka* 'udawać naiwnego, głupiego', *ukąszenie heglowskie* 'w odniesieniu do zauroczenia dialektyką, ideami marksistowskimi i socjalistycznymi' i in.

Opracowanie rzetelnej i zwięzłej informacji o genezie danych frazeologizmów eponimicznych nie jest zadaniem łatwym. Autorzy słownika wywiązali się z niego po mistrzowsku, co wzbudza podziw zarówno dla ich erudycji, jak i opanowania poetyki «biogramów» poszczególnych frazeologizmów. Ich dzieło może stać się podstawą opracowania etymologicznego słownika frazeologicznego polszczyzny.

Opisując mikrostrukturę słownika, zwrócono uwagę na budowę artykułu hasłowego, źródła przykładów użyć, międzynarodowe analogi frazeologiczne, rejestrację danych jednostek w dotychczasowych źródłach leksykograficznych i frazeologicznych. Artykuł hasłowy składa się z następujących elementów: 1) postać hasłowa danego frazeologizmu, 2) definicja semantyczna, 3) dokumentacja w postaci cytatów, 4) informacja faktograficzna (wyjaśniająca tło mitologiczne, biblijne, historyczne itp.), 5) informacja normatywna, 6) analogi frazeologiczne, 7) informacja o rejestracji danego frazeologizmu w źródłach leksykograficznych i frazeologicznych.

Najciekawszymi składnikami artykułu hasłowego są: informacja faktograficzna i informacja normatywna, z tym że ta druga pojawia się tylko przy wybranych hasłach. Przykładowo rozważmy hasło *janusowe oblicze*. W ślad za Wielkim słownikiem wyrazów obcych PWN wyodrębniono dwa znaczenia

tego wyrażenia: 1) ‘dwie strony jakiejś sprawy; dwie strony medalu’ i 2) ‘czyjaś dwulicowość, fałsz, zakłamanie’. Oba znaczenia udokumentowano cytatami z Narodowego Korpusu Języka Polskiego. W informacji faktograficznej podano, co następuje:

> Od imienia staroitalskiego bóstwa Janusa, łac. Ianus. Janus był bogiem biegu Słońca oraz wszelkiego początku i końca. Z przedmiotów świata materialnego przypisywano mu różnego rodzaju wejścia i wyjścia: bramy miasta, drzwi domów. Makrobiusz (Saturalia I, 9, 11) i Cyceron (O naturze bogów, II, 67) wiążą jego imię z łac. czasownikiem *ire* ‘iść’, stąd przejścia — *iani* oraz drzwi — *ianua.* Odniesieniem do imienia Janusa jest również łac. nazwa pierwszego miesiąca po przesileniu zimowym — *ianuaris* ‘styczeń’ oraz rzymskiego wzgórza, na którym Romulus miał wznieść pierwszą twierdzę — *Ianiculum.* Słowo *ianus* pochodzi od praindoeuropejskiego rdzenia **y-aa-* ‘przejście’. Janus przedstawiany był jako postać o dwóch głowach, o twarzach zwróconych w przeciwne strony — jednej patrzącej w przeszłość, drugiej w przyszłość. Jego atrybutami były klucze i laska. Dwuskrzydłowe drzwi w świątyni Janusa na Forum Romanum sygnalizowały Rzymianom czas wojny (wówczas je otwierano) i czas pokoju (gdy pozostawały zamknięte) (s. 119–120).

Po informacji faktograficznej przytoczono analogi frazeologiczne oraz wskazano słowniki, które to hasło umieszczają. Nie uwzględniono zaś informacji normatywnej, a ta bardzo by się tu przydała, bo nie wszyscy i nie wszędzie zapisują to wyrażenie małymi literami, w wielu polonistycznych tekstach naukowych pojawia się zapisane wielką literą: *Janusowe oblicze.* W związku z tym należy chyba opowiedzieć się za jego pisownią alternatywną: *Janusowe oblicze* / *janusowe oblicze.* Tak samo należałoby postąpić z frazeologizmem *Sodoma i Gomora* / *sodoma i gomora.*

Informacja normatywna jest częścią składową artykułu hasłowego *pięta Achillesa* lub *pięta achillesowa.* Oto ona:

> W źródłach leksykograficznych frazeologizm definiowany jest jako ‘czyjaś słaba strona’ — z zaimkiem dzierżawczym odnoszącym się do osoby [...]. Badania korpusowe wykazują jednak wysoką frekwencję użyć wyrażenia w odniesieniu do rzeczowników nieożywionych, często abstrakcyjnych: Piętą achillesową tej metody jest krzywa nauki. Zależy ona w znacznym stopniu od nauczyciela. Uznali, że umiejętność wykonania zabiegu [...] pod okiem bardzo doświadczonego nauczyciela można osiągnąć po wykonaniu około 30 zabiegów [...], a także do nazw przedmiotów, przede wszystkim urządzeń: Stawiając na precyzję prowadzenia, aluminiowe wahacze stosował również Volkswagen [...]. Szybko one stały się jego piętą achillesową i zepchnęły auto na szary koniec w rankingach niezawodności [...]. Rozszerzająca się łączliwość frazeologizmu nie znajduje jeszcze potwierdzenia w definicjach leksykograficznych, jest już jednak powszechna w uzusie. Obecna jest również w przykładach użyć (podanych np. w Słowniku frazeologicznym współczesnej polszczyzny, 2001) (s. 200–201).

Informacja normatywna podawana przy innych hasłach zwykle dotyczy takich zjawisk, jak: 1) szyk wyrażeń: *angielska flegma* rzadziej *flegma angielska*, *sól attycka* rzadziej *attycka sól*, *choroba francuska — francuska choroba*, *dantejskie sceny — sceny dantejskie*, *pyrrusowe zwycięstwo — zwycięstwo pyrrusowe*, 2) uzupełnianie zwrotu nowymi komponentami czasownikowymi: *przekroczyć Rubikon — przejść*, *przechodzić Rubikon*, 3) wariantywność liczby komponentu nominalnego i zmiany znaczenia związane z kategorią liczby: *argusowe oko — argusowe oczy*, *bajońskie sumy — bajońska suma*, *ikaryjskie loty — ikaryjski lot*, *trąba jerychońska* ‘głupiec, głuptas, niezdara; a także o kimś głośno się zachowującym, hałasującym’ — *trąby jerychońskie* ‘bardzo silny, głośny dźwięk’, 4) rozszerzenie odnośności realnej danego frazeologizmu (por. uwagi o łączliwości leksykalnej wyrażenia *pięta achillesowa*). W informacji normatywnej nie zwraca się uwagi na pisownię przymiotnika pochodnego od nazwy własnej, np. w haśle *miecz Damoklesa* rzadz. *miecz Damoklesowy* ‘grożące komuś bezustannie niebezpieczeństwo’ zapisano przymiotnik wielką literą, a chyba nie jest on przymiotnikiem relacyjnym, lecz jakościowym, a ten powinno się zapisywać literą małą, choć — prawdę mówiąc — tej kwestii nie rozwiązały dotychczasowe słowniki frazeologiczne ani Wielki słownik ortograficzny PWN (2010).

Informacja normatywna jest bardzo ważnym i ciekawym elementem artykułu hasłowego, choćby z tego względu, że wskazuje na sposób funkcjonowania danego frazeologizmu eponimicznego we współczesnym uzusie frazeologicznym, a ten rządzi się innymi prawami niż istniejący zasób frazeologiczny. Dobitnie świadczy o tym na przykład stale wzrastająca wariantywność frazeologizmów uzualnych, co dobrze uchwycili autorzy słownika.

Dużą wartość mają międzynarodowe analogi frazeologiczne, ukazujące polskie frazeologizmy w kontekście analogicznych wyrażeń z czterech języków europejskich: angielskiego, francuskiego,

niemieckiego i włoskiego, np. zwrot *czekać na Godota* ‘wyczekiwać nadaremnie: na kogoś, kto się nie zjawi, na coś, co się nie wydarzy’ ma następujące analogi: ang. *to wait for Godot*; fr. *attendre Godot*; niem. *auf Godot warten*; wł. *aspettare Godot*.

Macieja Czeszewskiego i Katarzyny Foremniak Słownik frazeologizmów eponimicznych jest dziełem o trwałych wartościach poznawczych. Słusznie napisał o nim w recenzji wydawniczej Jan Miodek: [Frazeologizmy] zebrane spod „trzech wzgórz” — Akropolu, Kapitolu i Golgoty, istotnie uzupełnione złożami literackimi i polskimi, rodzimymi (w tym — najświeższej daty, takimi jak choćby *czekać na Godota* czy *sytuacja Kafkowska*) — składają się na kompendium, którego nie waham się określić mianem podręcznika kulturowego dla inteligenta — Europejczyka.

Stanisław Bąba
Poznań, Uniwersytet im. Adama Mickiewicza